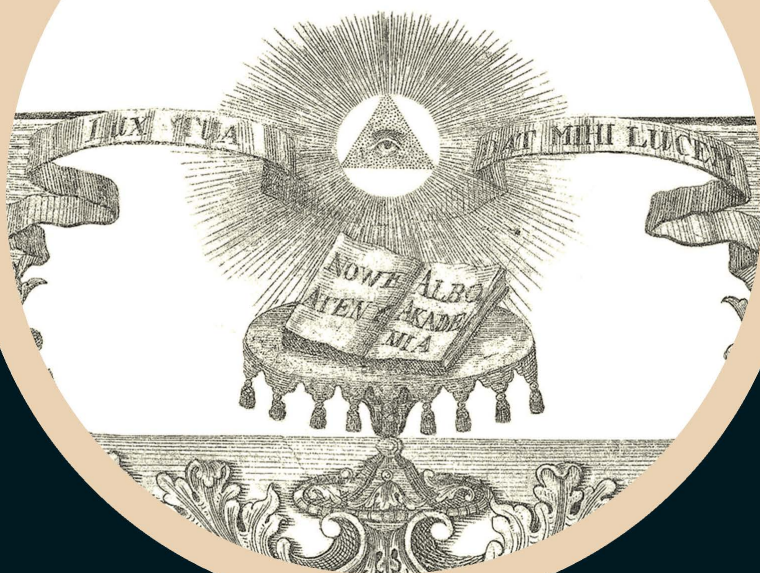


MARIA WICHOWA

NOWE ATENY

**KS. BENEDYKTA CHMIELOWSKIEGO
– KOMPENDIUM WIEDZY BAROKOWEJ**

WARSZTAT PISARSKI TWÓRCY ENCYKLOPEDII



NOWE ATENY

**KS. BENEDYKTA CHMIEŁOWSKIEGO
– KOMPENDIUM WIEDZY BAROKOWEJ**

ANALECTA LITERACKIE I JĘZYKOWE

tom XVIII

Rada redakcyjna serii wydawniczej

Karolina Goławska-Stachowiak

Katarzyna Kaczor-Scheitler

Magdalena Kuran

Michał Kuran (redaktor naczelny)

Małgorzata Mieszek (zastępca redaktora naczelnego)

Małgorzata Pawlata

Anna Petlak

Krystyna Płachcińska

Mateusz Poradecki

Joanna Rażny

Monika Urbańska

Maria Wichowa



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

MARIA WICHOWA

NOWE ATENY

**KS. BENEDYKTA CHMIEŁOWSKIEGO
– KOMPENDIUM WIEDZY BAROKOWEJ**

WARSZTAT PISARSKI TWÓRCY ENCYKLOPEDII



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2022

Analecta Literackie i Językowe, t. XVIII

[Kup książkę](#)

Maria Wichowa (ORCID: 0000-0001-7493-1615) – Uniwersytet Łódzki
Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii
Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENTKA

Krystyna Krawiec-Złotkowska

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Danuta Bąk

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Wojciech Grzegorzcyk

PROJEKT OKŁADKI

Agencja Reklamowa efectoro.pl

Zdjęcie wykorzystane na okładce: commons.wikimedia.org

© Copyright by Maria Wichowa, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.10050.20.0.M

Ark. wyd. 31,6; ark. druk. 30,625

ISBN 978-83-8220-850-4

e-ISBN 978-83-8220-851-1

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 635 55 77

[Kup książkę](#)

*Mojemu Bratankowi
Michałowi Laskowskiemu*

Spis treści

WSTĘP.....	11
1. Encyklopedyzm XVII i XVIII wieku. <i>Nowe Ateny</i> Benedykta Chmielowskiego	11
2. Zarys biografii	17
3. Literackie laudacje <i>Nowych Aten</i> Benedykta Chmielowskiego	20
4. Przegląd literatury przedmiotu	25
ROZDZIAŁ I. WYJAŚNIENIE TYTUŁU DZIEŁA. KONCEPT W RAMIE LITERACKIEJ <i>NOWYCH ATEN</i> BENEDYKTA CHMIELOWSKIEGO (NA PRZYKŁADZIE KARTY TYTUŁOWEJ)	33
ROZDZIAŁ II. <i>NOWE ATENY</i> BENEDYKTA CHMIELOWSKIEGO JAKO WYBITNE KOMPENDIUM WIEDZY PÓŻNOBAROKOWEJ POWSTAŁE NA DRODZE KOMPILACJI DZIEŁ NAUKOWYCH DOBY BAROKU	43
ROZDZIAŁ III. BENEDYKTA CHMIELOWSKIEGO BAROKOWE HORYZONTY PRACY NAUKOWEJ	61
1. Wartość naukowa dzieła Chmielowskiego.....	61
2. Dialog z tradycją antyczną. Rozważania Chmielowskiego o przemijaniu i o pamięci przeszłości: „Który wiek, czy stary, czy nowy polerowniejszy?”	65
3. Rozum i wiara w warsztacie naukowym Benedykta Chmielowskiego	76
4. Benedykta Chmielowskiego uwagi o doskonałości Kościoła katolickiego	95
5. Benedykt Chmielowski jako zbieracz i badacz mirabiliów	98
ROZDZIAŁ IV. BENEDYKT CHMIELOWSKI – POLIHISTOR	111
1. <i>Nowe Ateny</i> Benedykta Chmielowskiego, czyli kompendium prezentujące wiedzę z obszaru różnych dyscyplin naukowych	111
2. Benedykt Chmielowski – „wielki lingwista”, biegły znawca i obrońca łaciny (w świetle <i>Nowych Aten</i>)	120
3. Biografistyka w <i>Nowych Atenach</i> Benedykta Chmielowskiego	131

ROZDZIAŁ V. NOWE ATENY JAKO PRZEWODNIK TURYSTYCZNY	151
1. Przewodnik – cechy gatunkowe	151
2. Sarmackie i europejskie perspektywy poznawania świata w <i>Nowych Atenach</i> Benedykta Chmielowskiego, przewodniki staropolskie	152
3. <i>Theatrum</i> potencjalnego peregrynanta, lustratora świata, na scenie <i>Nowych Aten</i> „esen- cyjalne i osobliwe scienda” prezentujące	160
4. Deskrypcja Włoch w <i>Nowych Atenach</i> Benedykta Chmielowskiego	161
5. Lustrator Rzeczypospolitej i apologeta jej ustroju. <i>Brylant nieoszacowany Korony Polskiej</i> – dyskurs o złotej wolności	170
ROZDZIAŁ VI. NOWE ATENY JAKO PORADNIK	185
1. Poradnik. Cechy gatunkowe	185
1.1. Pragmatyka gatunku	187
1.2. Dialogowość poradnika	188
1.3. Strategie przekazywania informacji	192
1.4. Afirmacja	193
1.5. Krytyka, nagana	193
1.6. Sposoby osiągania poglądowości wywodu	194
1.7. Apele	196
1.8. Zastosowanie dyskursu	197
1.9. Interakcje komunikacyjne, tekst stworzony z myślą o potrzebach odbiorców	198
1.10. Dbłość o maksymalnie łatwe przedstawienie trudnych zagadnień	198
2. <i>Nowe Ateny</i> jako promptuarium dobrego gospodarza	200
3. <i>Nowe Ateny</i> – o poradach encyklopedysty z zakresu „nowej ekonomiki” i o odsłanianiu przez pisarza sekretnych tajemnic	202
ROZDZIAŁ VII. „LITERACKOŚĆ” NOWYCH ATEN	213
1. Panegiryzm w <i>Nowych Atenach</i> Benedykta Chmielowskiego. Teoretyczne refleksje twórcy pierwszej polskiej encyklopedii	213
2. Benedykta Chmielowskiego listy do Pana Boga i N.M. Panny	223
3. Poezja w <i>Nowych Atenach</i>	236
3.1. Poezja tłumaczona przez Chmielowskiego	238
3.2. Poezja okolicznościowa w <i>Nowych Atenach</i> . Problemy komunikacji literackiej ...	253
4. Elementy literatury popularnej w <i>Nowych Atenach</i> Benedykta Chmielowskiego	276
4.1. „Wirtualny” odbiorca <i>Nowych Aten</i>	277
4.2. Stereotypy i schematy	281
4.3. Anegdoty	285

4.4. Facecja	287
4.5. „Fabuły” mitologiczne – „fikcje poetyczne” jako tworzywo tekstów z obszaru literatury popularnej w <i>Nowych Atenach</i>	288
4.6. Mnemonika na usługach literatury popularnej w <i>Nowych Atenach</i>	297
4.7. Hagiografia	299
4.8. Przysłowia	302
4.9. Zagadki	306
4.10. Legendy „historyczne” w <i>Nowych Atenach</i>	311
4.11. Legendy o początkach państwa polskiego – sposoby ich adaptacji na gruncie literatury popularnej	312
4.12. Prognozy	316
5. Rola retoryki w dyskursie <i>Nowych Aten</i>	319
5.1. Pytania	319
5.2. Amplifikacja inwencyjna	320
5.3. Paronomazja	322
5.4. Kalambur	323
5.5. Hiperbola	324
5.6. Oksymoron	324
5.7. Antyteza	325
5.8. Rozumowanie	326
5.9. Nagromadzenie	326
5.10. Alegoria	327
6. Intertekstualność jako refleksja teoretyczna i praktyka twórcza w <i>Nowych Atenach</i> Benedykta Chmielowskiego	329
7. Teatralizacja tekstu <i>Nowych Aten</i> . Ekspresyjność przedstawienia dyskursu popularno-naukowego	344
7.1. Teatr historii	350
7.2. <i>Theatrum</i> ogrodowe w Firlejowie	351
7.3. <i>Theatrum raritatum</i>	356
ROZDZIAŁ VIII. WARSZTAT PISARSKI BENEDYKTA CHMIELOWSKIEGO	361
1. Komunikacja literacka w <i>Nowych Atenach</i>	361
1.1. Funkcja informatywna	365
1.2. Funkcja ekspresyjna	366
1.3. Funkcja impresyjna	367
1.4. Sprawność komunikacyjna	368

2. Dyskurs.....	372
3. Przekład, imitacja, kompilacja, mistyfikacja jako formy kultywowania dziedzictwa kultury antycznej w <i>Nowych Atenach</i> Benedykta Chmielowskiego	383
3.1. Przekład	385
3.2. Imitacja	389
3.3. Kompilacja	393
3.4. Mistyfikacja	398
4. Katalogowanie jako metoda pracy Benedykta Chmielowskiego	402
4.1. Literackie „szaleństwo katalogowania” jako technika gromadzenia i opracowywania materiału	402
4.2. Katalogi w utworach literackich	405
4.3. Katalogi tytułów Chrystusa i Maryi	407
4.4. Katalog jako forma amplifikacji literackiej. Litanijskie określenia miłości w poemacie Adriana Wieszczyckiego <i>Ogród rozkoszny</i>	409
4.5. Katalogi poetyckie pełniące zadania dydaktyczne	412
4.6. Katalogowanie materiału jako metoda opracowywania dzieł o charakterze użytkowym	415
4.7. Katalogi biskupów	417
4.8. Katalogi heretyków i katalogi (indeksy) ksiąg zakazanych	420
4.9. Sporządzanie katalogów jako metoda pracy Chmielowskiego w <i>Nowych Atenach</i>	422
5. Elementy ludyczne w <i>Nowych Atenach</i> Benedykta Chmielowskiego	430
Zakończenie	449
Bibliografia	455
Bibliografia podmiotowa	455
Bibliografia przedmiotowa	459
Nota edytorska	473
Summary	475
Indeks osobowy	479

Wstęp

1. ENCYKLOPEDYZM XVII I XVIII WIEKU

NOWE ATENY BENEDYKTA CHMIELEWSKIEGO

Termin encyklopedia oznacza publikację o charakterze informacyjnym, obszerne dzieło zawierające wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy (wtedy mówimy o encyklopedii ogólnej, powszechnej lub uniwersalnej) bądź z jednej dziedziny (wówczas mamy do czynienia z encyklopedią specjalistyczną bądź tematyczną, np. encyklopedia muzyczna, medycyny, historyczna, encyklopedia języka polskiego, encyklopedia katolicka, encyklopedia geografii świata). Kiedyś tego typu dzieła miały postać książkową, teraz dostępne są także w wersji elektronicznej.

Sam wyraz encyklopedia pochodzi z języka greckiego, gdzie występuje słowo *enkyklopaideia* (od *enkyklios* – tworzący krąg, całkowity i *paideia* – wykształcenie), a więc jest to dzieło obejmujące pełny krąg wiedzy. W takim znaczeniu używali tego słowa Grecy od IV w. p.n.e. *Enkyklios paideia* to było pojęcie określające ówczesny program nauczania, wzorzec wykształcenia, krąg wiedzy, którą powinien zdobyć dobrze wyedukowany, wolny człowiek, obywatel państwa-miasta (*polis*). Historia encyklopedii jako dzieła naukowego jest więc bardzo dawna, liczy sobie ponad 2 tysiące lat. W tym okresie ewoluowało zarówno samo pojęcie „encyklopedia”, jak i forma tego typu publikacji. Na początku termin *enkyklios paideia*, powtórzmy, oznaczał: po pierwsze program nauczania pozwalający opanować ten krąg wiedzy, którą z biegiem czasu nazywano *artes liberales* i stanowiący punkt wyjścia do dalszego kształcenia, w tym do studiowania filozofii, która dawała pełną wiedzę i była traktowana jako nauka uniwersalna; po drugie systematyczny zbiór wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy lub z jednej jej gałęzi. Przykładem pierwszego typu encyklopedii, a raczej jego pierwowzorami mogą być prace Warrona, przykładem drugiego – tzw. *Corpus Aristotelicum*,

działa zebrane Arystotelesa. Starożytne encyklopedie stanowiły więc kompendia wiedzy, jaką powinien przyswoić człowiek wykształcony, miały na celu edukowanie. W dorobku myśli greckiej, wśród protoplastów encyklopedystów trzeba wymienić przede wszystkim Arystotelesa (384–322 r. p.n.e.), który w swych dziełach zamknął pełny krąg ówczesnej wiedzy. Uczony ten położył podwaliny pod wszystkie niemal dyscypliny naukowe. Był twórcą logiki formalnej (*Organon*), dzieł przyrodniczych (*Historia zwierząt*), poglądy estetyczne wyłożył w *Poetyce* i *Retoryce* oraz ósmej księdze *Polityki*. Wiedzę filozoficzną zawarł w *Metafizyce* i w *Fizyce*. Teorię państwa przedstawił w *Polityce*. Przez wiele stuleci był ogromnym autorytetem dla badaczy.

Wśród uczonych encyklopedystów rzymskich wymienić trzeba Katona Starszego. Marcus Porcius Cato Censorius (234–149 r. p.n.e.) był przeciwnikiem hellenizacji kultury rzymskiej. Pragnął wychować swego syna Marka (ur. ok. 192 r. p.n.e.) według ideałów rzymskich. Najpierw napisał dla niego historię Rzymu, ocenianą ze swego punktu widzenia, a potem dzieło uważane za pierwszą encyklopedię rzymską – nosiło ono tytuł *Praecepta ad filium* (*Nauki dla syna*). Zawarł tam całe swe bogate doświadczenie życiowe, przekazał synowi praktyczną wiedzę z różnych dyscyplin. Dzieło prezentowało wiadomości z rolnictwa, retoryki i medycyny, chyba także z zakresu wojskowości i prawa, być może z jeszcze innych gałęzi wiedzy. Ułożone było w formie listów do syna. Dziś jest zaginione. Zachowały się tylko jego fragmenty.

Kolejne dzieło encyklopedyczne w starożytnym Rzymie wyszło spod pióra Warrona. Marcus Terentius Varro (116–27 r. p.n.e.), zwany Reatyńskim, bo pochodził z Reate, był wybitnym uczonym. Napisał 74 dzieła, m.in. ok. 50 r. p.n.e. powstało *Disciplinarum Libri IX*, o charakterze encyklopedycznym, obejmujące krąg wiedzy wchodzącej później w skład sztuk wyzwolonych. Kompendium to prezentowało dziewięć nauk: gramatykę, dialektykę, retorykę, arytmetykę, geometrię, astronomię, muzykę, medycynę i architekturę. Była to podstawowa encyklopedia aż do V w. n.e. Do dzisiaj zachowało się w całości dzieło o tematyce rolniczej, *Rerum rusticarum libri III*, obejmujące całkowity krąg ówczesnej wiedzy o uprawie ziemi. W badaniach naukowych Warrona poczesne miejsce zajmowała historia. Podstawowym dziełem z tego zakresu były *Antiquitates rerum humanarum et divinarum* (*Starożytności ludzkie i boskie*) w 41 księgach. Zawierało ono encyklopedyczne opracowanie całokształtu historii kultury rzymskiej. Część pierwsza, obejmująca *Starożytności ludzkie* (ks. I–XXV), jest dzisiaj zupełnie nieznana. Część druga, poświęcona starożytnościom boskim (ks. XXVI–XLI), była wykorzystywana przez pisarzy chrześcijańskich. Dzięki ich relacjom, a w szczególności św. Augustyna, wartość drugiej części znamy dość dokładnie. Dopełnieniem tych prac było

dzieło w czterech księgach *De vita populi Romani* (O życiu narodu rzymskiego), zaginione, znane z fragmentów.

Kolejnym rzymskim encyklopedystą był Pliniusz. Caius Plinius Secundus (23–79 r. n.e.) to wielki erudyta, autor dzieł z różnych dyscyplin nauki: retoryki, wojskowości, historii, przyrody. Zachowało się jedyne jego dzieło, *Historia naturalis* (*Historia naturalna*) w 37 księgach, o charakterze encyklopedycznym. Zamknął w nim całkowity krąg wiedzy przyrodniczej, z dziedziny: astronomii, fizyki, geografii, antropologii, zoologii, botaniki, medycyny i mineralogii, a także historii sztuki starożytnej. Jest ono obrazem całości poznania świata przyrody w I wieku naszej ery.

Starożytne encyklopedie stanowiły compendia wiedzy, jaką powinni przyswoić sobie ludzie wykształceni, i pełniły zarówno funkcje informacyjne, jak i edukacyjne. Podobne zadania stawiali swym dziełom twórcy encyklopedii w średniowieczu. Nadal pełniły one rolę kształcącą i stanowiły źródła podstawowej wiedzy o świecie z zakresu wszystkich dyscyplin naukowych.

Wśród encyklopedystów średniowiecznych wymienić trzeba przynajmniej dwóch uczonych. Pierwszy z nich to Kasjodor (ok. 487–ok. 583 r.). Flavius Magnus Aurelius Cassiodorus był pisarzem rzymskim, dostojnikiem na dworze króla Ostrogotów, Teodoryka Wielkiego. Jest autorem dzieła *Institutiones divinarum et humaniorum atrium* (*Podstawy nauk boskich i ludzkich*). Zawarł w nim krąg całej ówczesnej wiedzy. Druga część *Institutiones* obejmowała nauki humanistyczne, a skodyfikowano w niej program *trivium* i *quadrivium* dla wszystkich szkół, obowiązujący przez kilka wieków. Całość dzieła jest uważana za klasztorny podręcznik encyklopedyczny¹.

Drugi uczony to Izydor z Sewilli (560–636 r.), doktor i Ojciec Kościoła, autor dzieł teologicznych, historycznych i encyklopedycznych, biskup w latach 600–636. Był wielkim autorytetem naukowym, pisarze religijni i świeccy często powoływali się na niego i cytowali go aż do końca średniowiecza. Jest autorem encyklopedycznego dzieła *Etymologiarum sive originum libri XX*, potocznie znanego jako *Etymologie*. W pierwszych księgach zawarta jest wiedza z zakresu *septem artes liberales*. W następnych zamieszczono wiadomości na temat Pisma Świętego, liturgii i teologii. Kolejne księgi dotyczą języków, polityki, społeczeństwa i rodziny. W pozostałych dziesięciu zamieszczona jest wiedza o człowieku, o jego siedzibach, o zwierzętach, o sztuce mierniczej, o mostach i drogach, o minerałach, o agronomii i o botanice. Encyklopedia została opracowana przy użyciu metody kompilacji. Na uwagę zasługuje fakt, że zawarty w niej dorobek intelektualistów

¹ Zob. W.P. Ker, *Wczesne średniowiecze. Zarys historii literatury*, przeł. T. Rybowski, Wrocław 1977, s. 95–96.

starożytnych i Ojców Kościoła pokazany został w ujęciu hasłowym. Tak więc encyklopedia ulega pewnym znamienym przeobrażeniom i coraz bliżej jej do postaci nam współczesnej.

Kolejne dzieło realizujące koncepcję *enkyklios paideia* wyszło spod pióra ucznia szkoły pałacowej Karola Wielkiego, opata w Fuldzie – Rabana Maura w wieku IX. Magnentius Hrabanus Maurus oparł swe encyklopedyczne dzieło *De universo* na *Etymologiach* Izydora. Podzielił je na 22 księgi – podobno na wzór biblijnej Księgi Jeremiasza, który taką właśnie liczbę ksiąg przyjął dla Starego Testamentu. Raban Maur umieścił na pierwszym planie swego kompendium księgi o tematyce religijnej, prezentując nowy porządek hierarchiczny, w oparciu o który funkcjonuje świat. Najwyższe miejsce zajmuje w nim Bóg, potem istoty żyjące, na końcu przedmioty nieożywione.

Największe dzieło średniowiecznego encyklopedyzmu powstało w latach 1244–1254. Jest to *Speculum Maius seu Quadruplex* (*Wielkie zwierciadło*) Wincentego z Beauvais, składa się z 4 części obejmujących 95 ksiąg. Części były zatytułowane: *Speculum naturale*, *Speculum doctrinae*, *Speculum historiale* i *Speculum morale*. Kompendium to doczekało się druku i cieszyło się wielkim powodzeniem, do końca XVI wieku miało sześć wydań.

Wśród prac encyklopedycznych badacze wymieniają summy filozoficzne i summy teologiczne. Mowa tu o dziełach św. Alberta i św. Tomasza z Akwinu. Albert Wielki (Albertus Magnus), dominikanin, żył w latach 1193–1280. Był filozofem, teologiem i przyrodnikiem, wykładowcą Uniwersytetu Paryskiego i studium dominikańskiego w Kolonii. Nazywano go *Doctor Universalis*² z powodu rozległości jego studiów. Pozostawił po sobie *Summy* – charakterystyczne dla średniowiecza formy wypowiedzi naukowej, obejmujące całość wiedzy z danej dziedziny, opracowywane jako podręczniki scholastyczne, zawierające omówienie materiału w ujęciu tematycznym. Albert napisał trzy takie dzieła: *Summa theologiae*, *Summa de homine*, *Summa de bono et virtutibus*. Jego uczeń z okresu nauczania w Kolonii, św. Tomasz z Akwinu (1225–1274), jest autorem *Summy filozoficznej* i *Summy teologicznej* – dzieł zawierających syntezy wiedzy z wymienionych w tytułach dyscyplin naukowych.

W dobie renesansu postawiono kolejny ważny krok w rozwoju tej formy wypowiedzi naukowej, jaką jest encyklopedia. Po pierwsze termin ten zaczął występować w piśmiennictwie na oznaczenie „całokształtu wiedzy”. W tej funkcji użył go w 1532 roku Franciszek Rabelais w utworze *Gargantua i Pantagruel*. Pantagruel, młody bohater, ma zdobyć wiedzę uniwersalną, godną umysłu olbrzyma. Ma opanować grekę, łacinę, hebrajski, arabski, geometrię, arytmetykę,

² Podaję za: G.K. Chesterton, *Święty Tomasz z Akwinu*, przeł. A. Chojecki, Warszawa 1974, s. 63.

muzykę, astronomię, prawo, przyrodoznawstwo, medycynę, anatomię, sztukę wojenną, Pismo Święte – jednym słowem całokształt wiedzy, zdobyć idealne wprost wykształcenie. Bohater utworu ma ogarnąć całość poznania ludzkiego, uświadomić sobie „prawdziwą studnię i otchłań encyklopedii”³. Pojawia się więc w powszechnym użyciu sam termin, jednak nie oznacza on jeszcze książki o charakterze informacyjnym, obejmującej ów pełny krąg wiedzy. Chwila ta jednak jest już blisko. W roku 1559 chorwacki humanista Pavo Skalić po raz pierwszy użył tego określenia w tytule dzieła: *Encyclopaediae, seu orbis disciplinarum... epistemon* (*Encyklopedia, czyli świat nauk*). Był to rodzaj katalogu wiedzy, wypracowanej przez ówczesnych intelektualistów. Kolejny etap rozwoju tego typu piśmiennictwa to *Dictionarium historicum, geographicum et poeticum* (*Słownik historyczny, geograficzny i poetycki*), 1553, autorstwa Karola Estienne’a, pochodzącego ze słynnej rodziny francuskich drukarzy i wydawców. Charles, lekarz, przyrodnik, od 1551 roku drukarz królewski, trudnił się także popularyzacją wiedzy. W roku 1554 opublikował encyklopedyczne dzieło *Praedium rusticum* (*Posiadłość ziemiska*). Dykjonarz był wzbogacany i poszerzany przez cały wiek XVII – aż po wydanie oxfordzkie z roku 1670. Miał także wersję francuską, która cieszyła się niezwykłą popularnością, w ciągu niecałych trzydziestu lat była jedenaście razy wznawiana⁴.

Nadszedł ważny dla rozwoju piśmiennictwa encyklopedycznego wiek XVII. Uczni autorzy żywili przekonanie, że w opracowywanych przez nich dziełach uda się osiągnąć ideał całościowego poznania, „który wydaje się gwarancją prawdy absolutnej i obiektywnej”⁵. Wyraźnej przemianie podlegała sama koncepcja encyklopedii. Uczni zafascynowani byli ideą pansofii, której założenia opracował, przebywający w Polsce pod opieką rodu Leszczyńskich, brat czeski – Jan Amos Komensky (1592–1670). Koncepcję pansofii ogłosił on w roku 1639. Przedstawił projekt encyklopedycznej syntezy wiedzy „o wszystkim dla wszystkich”, który okazał się zwieńczeniem prób stworzenia encyklopedii jako zamkniętego systemu pedagogicznego. Kształcenie pansoficzne miało doprowadzić do powstania wszechwiedzy, kiedy to wszyscy mogliby wiedzieć wszystko o wszystkich. Pansofizmowi miała towarzyszyć tolerancja i idee humanistyczne, co według Komensky’ego mogłoby doprowadzić do powstania Kościoła jednoczącego w miłości wszystkie religie. Cesare Vasoli, badacz encyklopedyzmu w wieku XVII, pisał:

³ Cyt. za: J. Olkiewicz, *Od A do Z, czyli o encyklopediach i encyklopedystach*, Warszawa 1988, s. 8.

⁴ Tamże, s. 47.

⁵ Cyt. za: C. Vasoli, *Encyklopedyzm w XVII wieku*, przeł. A. Aduszkiewicz, „Renesans i Reformacja. Studia z historii filozofii i idei”, red. L. Szczucki, t. IV, Warszawa 1989, s. 12.

Wydaje mi się jednak, że tym, co przede wszystkim skupia zainteresowania i wywiera stały wpływ, jeśli wręcz nie dominuje nad żmudnym zbieraniem i porządkowaniem doktryn, pojęć, pouczeń praktycznych i modeli estetyczno-politycznych, jest właśnie plan zniesienia konstrukcji, która zarazem ujmowałaby architekturę wiedzy i architekturę świata, ustalałaby jej struktury nośne i wytyczała wzorce perspektywy. Z tym samym, przeładowanym bogactwem, z majestatycznym i teatralnym przepychem inspirującym symbole boskiej chwały i ziemskiej śmierci, oznaki losu, który może budzić grozę lub nieść wyzwolenie, a w każdym razie przekracza ludzkie zamiary, wielu spośród encyklopedystów dąży do tego, by w ramach intelektualnego ładu uchwycić wszystkie tajemnice świata, którym chce się przynajmniej przeciwstawić stabilna pewność wprzód ustanowionych systemów nauk i sztuk⁶.

Właśnie w tym duchu opracował swą encyklopedię Johann Heinrich Alsted, niemiecki humanista, protestancki teolog i filozof, wybitny uczony z końca XVI i początku XVII wieku. Jest autorem dzieła *Encyclopaedia septem tomis distincta* (*Encyklopedia podzielona na siedem tomów*) z roku 1630, ostatniej dużej encyklopedii w układzie systematycznym, pisanej po łacinie. Uczony wypracował metodę klasyfikacji wiedzy „zdolnej wskazać ludziom wszystkie drogi”, „środki” i „narzędzia”, służące do osiągnięcia celów ziemskich i losu pozaziemskiego, do których są powołani. Stworzeni po to, by służyć „chwale Bożej” i wielbić Go, powinni dostrzec w uniwersalnym ładzie encyklopedii swego rodzaju „zwierciadło” mądrości Bożej, a zarazem sposób roztropnego używania rozumu, by stopień po stopniu, dyscyplina za dyscypliną, dojść do zrozumienia jedyne go celu, który określa miejsce każdej z rzeczy ziemskich⁷.

Pod koniec wieku XVII, na przełomie lat 1696/1697 powstał słownik encyklopedyczny Piotra Bayle’a (1674–1706), francuskiego pisarza i filozofa, przedstawiciela racjonalizmu i sceptycyzmu, prekursora oświecenia. Dzieło nosiło tytuł *Dictionnaire historique et critique*. Była to pierwsza praca typu encyklopedycznego, w której definicja pojęcia jest odseparowana od jego interpretacji i krytyki. Dzieło było bardzo popularne, do połowy wieku XVIII miało dwadzieścia wydań.

W Anglii w 1728 roku powstała *Cyclopaedia* Ephraima Chambersa, bardzo nowatorska pod względem metodologicznym, podzielona na 47 części, ułożonych alfabetycznie. Na uwagę zasługuje oryginalnie opracowany system odsyłaaczy. To właśnie ta encyklopedia miała być przetłumaczona przez Diderota na francuski i z tego projektu wyrósł *Słownik rozumowany nauk, sztuk i rzemiosł zebrany z najlepszych autorów, a szczególnie ze słowników angielskich Chambersa, Harrisa, Dyché’a i innych*, czyli *Wielka encyklopedia francuska*, ukazująca się w latach 1751–1780, w 35 tomach, pod redakcją Denisa Diderota i Jeana

⁶ Tamże, s. 10–11.

⁷ Tamże, s. 18.

d'Alemberta, opracowana przez zespół 150 wybitnych autorów i 40 zawodowych redaktorów, posługujących się nowoczesnym warsztatem. Materiał został opracowany w układzie alfabetycznym.

Nieco wcześniej w Niemczech, w latach 1731–1754, ukazała się encyklopedia Johanna Heinricha Zedlera⁸. Dzieło nosiło tytuł *Grosses vollständiges Universal-Lexicon aller Wissenschaften und Künste, welche bissnero durch menschlichen Verstand und Witzerfunden und verbessert Wordem*, w 64 tomach głównych i czterech tomach suplementu. Druk encyklopedii rozpoczęto w Lipsku i tam do roku 1738 ukazało się 16 tomów, a następnie przeniesiono do Halle, gdzie tętniło życie naukowe, podczas gdy uczelnia lipska przeżywała aż do roku 1850 pewien kryzys, jeśli nie stagnację. Zedler, urodzony we Wrocławiu w roku 1706, księgarz i wydawca, zadbał o wysoki poziom encyklopedii. Było to dzieło zbiorowe, hasła opracowywali najwybitniejsi uczeni Lipska i Halle, ale nie podpisywali swych tekstów imieniem i nazwiskiem. Leksykon Zedlera ma postać encyklopedii powszechnej, ogarnia informacje z różnych dziedzin kultury i nauki, stanowi dokumentację wiedzy z pierwszej połowy wieku XVIII. Hasła są ułożone w porządku alfabetycznym.

W tym czasie w Polsce narodził się pomysł opracowania encyklopedii o charakterze uniwersalnym – *Nowe Ateny*. Jej twórcą był ks. Benedykt Chmielowski (1700–1763). W roku 1745 ogłosił on we Lwowie, w drukarni P.J. Golczewskiego, tom pierwszy dzieła, rok później tom drugi w drukarni kolegium jezuickiego, i dalej pracował nad kolejnymi częściami, które wraz ze wznowieniem pierwszych dwóch tomów ukazały się we Lwowie. Mianowicie w latach 1754–1755 ponownie opublikowano tomy 1–2, a części 3 i 4 jako suplement i drugi suplement wyszły spod prasy drukarni jezuickiej w latach 1754–1756. Chmielowski nadał swojemu dziełu układ systematyczny.

2. ZARYS BIOGRAFII

Benedykt Chmielowski pochodził z rodziny szlacheckiej herbu Jastrzębiec⁹. Urodził się 20 lub 21 marca 1700 roku na terenie diecezji łuckiej¹⁰ (dzisiejsza Ukraina), zmarł 7 kwietnia 1763 roku w Firlejowie. Matka jego, z domu

⁸ Por. H. Kasprzak-Obrębska, *Polska i pisarze polscy w saskiej encyklopedii J. H. Zedlera*, Łódź 1991.

⁹ Zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski powiększony dodatkami późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 3, Lipsk 1839, s. 42.

¹⁰ Zob. W. Ogrodziński, *Chmielowski Joachim Benedykt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 341–342; W. Paszyński, *Ksiądz Benedykt Chmielowski – życie i dzieło Diogenesa firlejowskiego*, „Nasza Przyszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 2015, t. 124, nr 2, s. 105–136.

Rzeczycka, miała drugiego męża, Brzozowskiego. Z tego związku urodził się Antoni, późniejszy stolnik smoleński, a jego młodo zmarłym synom, Piotrowi i Adamowi, stryj Benedykt wystawił nagrobek w firlejowskim kościele. Imion rodziców, jak dotąd, źródła historyczne nie przekazały. Przyszły encyklopedysta w roku 1715 rozpoczął naukę w kolegium jezuickim we Lwowie. Zostało ono założone w 1608 roku, do godności akademii podniósł je król Jan Kazimierz na mocy aktu fundacyjnego z roku 1661. Nie uzyskało jednak statusu uniwersytetu, gdyż dokumentu królewskiego nie potwierdził sejm. Faktycznie dopiero król August III na mocy dokumentu z dnia 18 IV 1758 roku potwierdził przywilej Jana Kazimierza i nadał Akademii Lwowskiej godność uniwersytetu. Po ukończeniu kolegium Benedykt Chmielowski wstąpił w roku 1722 do powstałego w 1703 roku Seminarium Katedralnego, mającego status Wyższego Seminarium Duchownego. W czasach lwowskich, być może po ukończeniu studiów, związał się z rodziną Jabłonowskich, zapewne przebywał na dworze wojewody ruskiego, księcia Jana Stanisława Jabłonowskiego (1669–1731) i jego małżonki Joanny de Bethune, gdzie znalazł pełne zrozumienie dla pracy twórczej, gdyż jego mecenas sam zajmował się pisaniem, pozostawił po sobie znaczący dorobek literacki, głównie teksty z obszaru piśmiennictwa religijnego, zbiór bajek i pamiętnik. Chmielowski przez pewien czas przebywał na dworze Jabłonowskich jako nauczyciel ich syna Dymitra¹¹ (1705–1788), którego w przedmowie do tomu trzeciego *Nowych Aten* nazywa swym dyscyplem (ucznem). Dymitr, wówczas „J.O. Książę, na Podkamieniu z Prusów Jabłonowski, kowelski etc. starosta, kawaler Orderu św. Huberta, kolator respektem podkamienieckiej plebanii”, okazał się autorem wierszowanej laudacji encyklopedii, *opus magnum* swego dawnego nauczyciela, z którym nadal utrzymywał przyjazne relacje. Ksiądz Benedykt zawdzięczał protekcji Jabłonowskich nadanie mu przez króla Augusta II probostwa w Firlejowie i przynależnej do niego prebendy w Janczynie. Z kolei Dymitr Jabłonowski nadał mu prebendę w Podkamieniu, którą autor *Nowych Aten* zarządzał do roku 1756. Formalnie był również proboszczem w Lesznie z łaski króla Stanisława Leszczyńskiego. Nominację tę zatwierdził papież Klemens XII, jednak probostwa tego protegowany nie objął, gdyż król stracił władzę, a na tron wstąpił August III, który nadania tego nie respektował. Benedykt Chmielowski piastował liczne godności kościelne, przez długie lata był dziekanem rohatyńskim, przed rokiem 1743 został prałatem domowym arcybiskupa lwowskiego Mikołaja Ignacego Wyżyckiego, co dostojnik ten podkreślał w aprobachach cenzorskich, tytułując autora zalecanych do druku *Nowych Aten* jako „*praelati nostri domesticī, decani*

¹¹ Zob. *Prezentacja autora*, [w:] B. Chmielowski, *Nowe Ateny...*, oprac. M. i J. J. Lipsy, Kraków 1968, s. 7.

rohatinensis, firlejoviensis et podkamieniensis praepositi” (NA, t. 1, k. a.)¹². Piastował godność kanonika katedralnego kijowskiego, a nominację tę otrzymał z woli biskupa kijowskiego Józefa Jędrzeja Załuskiego przed 13 maja 1761 roku. Był on współzałożycielem biblioteki narodowej, sprawującym mecenat nad artystami wraz ze swoim bratem, biskupem Andrzejem Stanisławem. Dostojnik wysoko cenił zadanie, jakiego podjął się ksiądz Benedykt, sprzyjał powstawaniu encyklopedii i pomagał w realizacji tego przedsięwzięcia, udostępniając autorowi dzieła zbiory narodowej ksiąźnicy drogą wysyłkową. Twórca *Nowych Aten* pochowany został w firlejowskim kościele, w miejscu przez siebie wskazanym, w którym kazał umieścić swój pomnik z epitafium swojego autorstwa.

Chmielowski był człowiekiem solidnie wykształconym, czytającym, dobrze przygotowanym do pracy literackiej, intelektualistą o szerokich horyzontach. Posiadał bibliotekę własną liczącą około 120 tytułów, a także pożyczał potrzebne mu dzieła ze zbiorów klasztornych i ze zbiorów braci Załuskich. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką. Kilka prac ukazało się drukiem¹³. Chronologicznie jako pierwszy został opublikowany modlitewnik *Bieg roku całego*, dedykowany Joannie Jabłonowskiej (Lwów 1728), wielokrotnie wznawiany, również w wieku XIX, poddawany przeróbkom. Kolejna książka, drukowana trzykrotnie, to *Ucieczka przez świętych do Boga* (Lwów 1730, 1736 i 1747). Bez nazwiska autora ukazała się *Wyprawa na tamten świat* (Lwów 1742). Jego *opus magnum* powstawało bardzo długo, poświęcił mu ponad dziesięć lat wytężonej pracy. Encyklopedia miała dwa wydania za życia autora, mianowicie *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scyencyji pełna*, t. 1–2, ukazały się we Lwowie w latach 1745–1746, zaś wydanie 2 rozszerzone, t. 1–4, wyszło we Lwowie w latach 1754–1756. Bibliografie notują też dzieło Chmielowskiego *Kotwica w ostatniej toni, alias nowe skuteczne nabożeństwo* (Lwów 1747). Po encyklopedii zdołał

¹² B. Chmielowski, *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scyencyji pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoryjału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana*, t. 1, Lwów 1755. Dalej oznaczana: NA i tom lub część. Lokalizacja cytatów według edycji: B. Chmielowski, *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scyencyji pełna*, Lwów 1754–1756, t. 1–4. Cyfra umieszczona w nawiasie po cytacie oznacza stronicę (kartę) tego wydania. Część pierwsza według egzemplarza: <https://polona.pl/item/nowe-ateny-albo-akademia-wszelkiej-scyencyji-pelna-na-rozne-tytuły-iak-na-classes,Njc2NTc5ODM/2/#item> [dostęp: 15.07.2021]; część wtóra według egzemplarza: <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/215381/display/Default> [dostęp: 15.07.2021]; część trzecia według egzemplarza: <https://polona.pl/item/nowe-ateny-albo-akademia-wszelkiej-scyencyji-pelna-na-rozne-tytuły-podzielona,MzU1OTM1Nw/2/#item> [dostęp: 15.07.2021]; część czwarta według egzemplarza: <https://polona.pl/item/nowe-ateny-albo-akademia-wszelkiej-scyencyji-pelna-na-rozne-tytuły-iak-na-szkolne,ODcwMjM0ODY/2/#item> [dostęp: 15.07.2021].

¹³ Zob. *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 2: *Piśmiennictwo staropolskie*, oprac. zespół pod kier. R. Pollaka, hasła osobowe: A–M, Warszawa 1964, s. 80–81.

jeszcze przygotować i opublikować *Zbiór krótki herbów polskich oraz wstawionych cnotami i naukami Polaków* (Warszawa 1763). Pozostały po nim rękopiśmienne *Skrypty i wykłady szkolne*, powstałe w latach 1716–1724, dwutomowe *Kazania z lat 1732–1758* i materiały świadczące o tym, że do pracy nad *Nowymi Atenami* przygotowywał się wiele lat przed ich drukiem. W roku 1733 opracował wybór z dzieła Cezarego Ripy *Ikonologia*¹⁴, kolejny tom tworzywa przygotowywanego kompendium to *Panteon albo świątynia*, powstały w 1745 (wyciąg z Pisma Świętego, dzieła Cezarego Baroniusza *Annales ecclesiastici* i z jego polskiego przekładu pióra Piotra Skargi) oraz *Messis aurea, sama treść świętych żywotów*, powstałe w latach 1749–1751 (przygotowane na podstawie hagiograficznych publikacji Skargi i Jana Nadasiego z Tyrnawy SJ, kontynuatora i wydawcy pracy Filipa Alegambe o pisarzach jezuickich). Kolejne „wyciągi” to *Atlas skurczony*, powstały w 1746 (skrót z A. Hołówki) oraz *Expertus Rupertus albo sekretarz skrytych tajemnic*, powstałe w 1746–1749 (opracowane według dzieła Szymona Syreniusza *Zielnik*). Niektóre dzieła nie doczekały się druku. Całość dorobku przekazał Chmielowski do zbiorów Biblioteki Załuskich. Niestety, znaczna część tej rękopiśmiennej twórczości zaginęła.

3. LITERACKIE LAUDACJE NOWYCH ATEN BENEDYKTA CHMIELOWSKIEGO

Ukazanie się drukiem drugiego, pełnego wydania *Nowych Aten* stanowiło ważne wydarzenie w kulturze staropolskiej. Żywo zareagowali odbiorcy tego dzieła – powstały wiersze pochwalne księcia Dymitra Jabłonowskiego, niegdyś ucznia autora encyklopedii w „szkołach lwowskich”, czyli w kolegium jezuickim, oraz Elżbiety Drużbackiej, pilnej czytelniczki tego kompendium. *Partus ingenii* (płód umysłu) dyscypla ks. Benedykta ma formę wierszowanej laudacji ułożonej w języku polskim, którą autor encyklopedii zamieścił w tomie trzecim tegoż dzieła jako swego rodzaju tekst promujący jego *opus magnum*. W tymże tomie jest wydrukowana wierszowana odpowiedź encyklopedysty. Oba utwory to wiersze wkomponowane w tekst przedmowy *Do czytelnika łaskawego*, mającej na celu zachęcić do czytania encyklopedii. Chmielowski informuje w tonie pełnym skromności, że otrzymał drogą pocztową wiersze (w znaczeniu rymy, wersy rymowane) w języku polskim, zawierające pochwałę jego „nikczemnych” *Nowych Aten*. Bez trudu ustalił autorstwo Jaśnie Oświeconego Książęcia Jego Mości Dymitra na Podkamieniu z Prusów Jabłonowskiego, niegdyś ucznia, teraz kolatora (fundatora) podkamienieckiej plebanii. Twórca tej literackiej pochwały prosi o pośpieszną pomoc Kameny, czyli według mitologii rzymskiej nimfy mającej moc udzielania natchnienia poetom, aby wsparły go przy pisaniu pochwały

¹⁴ Zob. C. Ripa, *Ikonologia*, przeł. I. Kania, Kraków 2002.

zarówno dzieła, jak i jego autora, który z godnością, w odosobnieniu poświęcił się pracy naukowej. Zgłębiał arkana wiedzy ukryte w księgach, do których mało kto zaglądał, tylko ktoś mądry, albo pozostawały one molom na pokarm. Jabłonowski podkreśla popularyzatorski charakter chwalonego kompendium, korzystać z niego będzie nawet idiota (czyli człowiek niewykształcony), gdyż ma gotową strawę intelektualną w zasięgu ręki, a „gotowego nie czytać byłaby sromota”. Odbiorcami *Nowych Aten* mają być także uczniowie oraz ludzie poważni, politycy, gdyż uczony autor opisuje i mądrze dotyka istotnych kwestii, przydatnych w ich działalności. Książka ta oferuje nie tylko solidną wiedzę naukową, ale i rozrywkę w dobrym gatunku. Na końcu autor umieszcza optymistyczne prognozy zainteresowania encyklopedią:

Każdy zgoła Czytelnik, jak nad tą zasiędzie
Książką, wiele się ucząc, ją wychwalać będzie.
Któremu zaś swą pracę Autor dedykuje,
Niech go ten jak w największym szczęściu ulokuje.
Ile OPUS liter wszystkich w sobie liczy,
Tyleć lat w dobrym zdrowiu Twój przyjaciel życzy. (NA, t. 3, *Do Czytelnika łaskawego*, k. b₂)

Laudację tę Chmielowski skomentował elegancko w wierszowanej odpowiedzi, na przestrzeni 14 wersów zastosował koncept i paronomazję, wypowiedział komplement pod adresem autora pochwały, subtelnie posługując się toposem skromności. Tekst jest świadectwem dużych umiejętności poetyckich encyklopedysty, posiada bezdyskusyjne walory estetyczne.

Apollina nie pytam w cnych Delfach trzynoga,
W skrytych owych tłumacza tajemnicach Boga.
Kto to w świecie me liche chciał chwalić *Ateny*,
W swoich wierszach tak gładkich natężywszy weny,
Łatwo ścigam domysłem, z pięknego konceptu
Że te nie z prostej Muzy wyleciały szeptu,
Lecz iż to ktoś tych pochwał jest zacnym autorem,
Który jasny monarchów przeświecny splendorem
Pióro zmoczył w cesarskiej krwi, chodzi w purpurze,
Wiersze te skoncypował w tak kształtnej strukturze.
Mirra zdobi tę głowę, co projekt kryśliła,
Z siostrzenicy królewskiej JABŁOŃ go zrodziła,
Która zawsze niech kwitnie i frukta wydaje
Wielkie w honor, w fortunę, póki świata staje. (NA, t. 3, k. b₂-b₂v)

Jest tu dyskretna *hortatio ad librum legendum* (zachęta do czytania dzieła), uderza czytelnika zwięzłość i celność wyrażania myśli, finezja wywodu genealogicznego. Treść utworu wypełnia zręczny komplement, toczy się wytworna zabawa

i zarazem gra literacka polegająca na kunsztownym rozwiązywaniu „zagadki”, czyli poszukiwaniu rzekomo nieznanego autora laudacji kompendium Chmielowskiego. Następnie encyklopedysta dołożył prozaiczny komentarz do tych wierszy pochwalnych sławiących *Nowe Ateny* i autora laudacji dzieła. Twierdził skromnie, że te wyrazy uznania, które Jabłonowski zawarł w laudacji, nie jemu, księdzu Benedyktowi, rzekomo „nie zasłużonemu mniej zdają się kwadrować” – czyli przysługiwać, harmonizować z jego poczuciem wartości tego, co napisał. Uniżając się, pisał, że te słowa uznania on, „świadomy swej mizeroty”, traktuje jako lekcję i pobudkę do czynów chwalebnych, „wszak *immensum gloria calcar habet* [sława bodzie głęboką ostrogą – dop. M.W.]” (NA, t. 3, k. b₂v). Zwierzał się: „[...] i owszem stąd niepłonną zabieram nadzieję, że te łaskawców mych pochwały będą ekscytarzami [zachętami, pobudkami – dop. M.W.] czytelników, aby te *opus* czytali z pożytkiem gustownym, jakom ja pisał z potem kosztownym” (NA, t. 3, k. b₂v).

Zastosował tu topikę humilitalną. Widać, że autor prowadził wyrafinowaną grę z odbiorcą, pragnąc zwrócić jego uwagę na swoją skromność jako twórcy¹⁵. Było to postępowanie, które z powodzeniem stosowali już starożytni pisarze. Ciceron radził twórcom okazywać pokorę i uległość. W następnych wiekach teoretycy zalecali, aby autor prezentował „afektowaną skromność” i zapewniał odbiorcę dzieła, że jest pełen obaw o to, czy należycie zrealizuje założony cel, a do pisania przystępuje z drżeniem, wzruszeniem, że opracowuje tekst tak, jak mu na to pozwalają wątłe siły, skromny talent literacki. Zatem użytkownicy dzieła niech będą życzliwie usposobieni, niech wynoszą z lektury pożytek tak wielki jak wielki był wysiłek intelektualny encyklopedysty, który pisał „z potem kosztownym”. Ten trud pisarza zaprocentuje należycie wtedy, gdy czytelnik przeznaczy dużo czasu i zaangażowania intelektualnego na dokładne, powolne i uważne czytanie jego kompendium. Wyraża życzenie, „aby się nie kontentowali przeczytać tytuł, w środku na kilka spojrzeć folijałów, ale *alpha et omega* obserwując, *alias* [czyli] od deski do deski *lectore transcurrent oculo* [czytając przeciągać oczyma], *scita* [wiedzę] przypominając, *scienda* [wiadomości] notując, a tak przy łacińskich, włoskich, francuskich mądrych autorach i z tego *opus* [dzieła] mego jakowąś powezmą *notitiam* [wiedzę]” (NA, t. 3, *Do czytelnika łaskawego*, k. b₂v). Dla autora ważny jest zatem cel dydaktyczny, oświecanie nieoświeconych umysłów. W tomie czwartym encyklopedii zamieścił on wierszowaną przedmowę kierowaną „do czytelnika idioty nieuczzonego, mniej rozeznanego a cenzora wielkiego” (NA, t. 4, k. b₂), w której jest mowa o krytyce przez odbiorców-ignorantów popularyzacji wiedzy wartościowej, wyjętej z ksiąg mądrych autorów i umiejętnie opracowanej

¹⁵ Por. I. Słomak, *Teksty zalecające z perspektywy teorii wymowy i w praktyce. Ujęcie Jana Kwiatkiewicza*, [w:] *Wypowiedzi zalecające w książce dawnej i współczesnej*, red. M. Jarczykowska i B. Mazurkowska z udziałem M. Marcinkowskiej, Katowice 2015, s. 35–46.

dla potrzeb czytelnika, pragnącego spożywać strawę duchową jak najlepszej jakości; działalność popularyzatorska skłoniła autora *Nowych Aten* do podjęcia tytanicznej pracy nad tym *opus vitae*.

W tomie czwartym natomiast zamieścił Chmielowski wierszyk pochwalny na cześć jego encyklopedii autorstwa Elżbiety Drużbackiej¹⁶. Tekst został dołączony do pierwszego z dwóch wierszy odautorskich poprzedzających tom czwarty *Nowych Aten*. Utwór kierowany jest do wykształconego odbiorcy dzieła: „Przedmowa do czytelnika uczonego, grzecznego, rozeznanego i legisty wielkiego” (NA, t. 4, k. [b]).

Laudacja dzieła Chmielowskiego autorstwa Drużbackiej to krótki tekścik, bardzo starannie opracowany pod względem artystycznym:

Wiersze W[ielmożnej] Jej M[os]ć Pani Elżbiety z Kowalskich Drużbackiej skarbnikowej żydaczowskiej, do Autora książki tej *Aten*, napisane roku 1754, in februario, które tu dla Czytelnika kładę:

Znać, że godny Chmielowski nie zachmiela głowy,
Gdy go i w nocy budzą sławnych Aten sowy,
Chętnie bym podsunęła głowę za wezglowie,
Żeby część swej mądrości podarował wdowie.
Przeczytałam dwa tomy prac jego nakładem,
Trzeci czytać zaczynam, ale trudnym śladem
Nie pójdę ani myślę webrnąć w bystrą rzekę,
Za Chmielowskim Drużbacka niechaj nosi tekę.

(NA, t. 4, Do czytelnika łaskawego, k. b₂)

Wiersz ma charakter panegiryczno-pochwalny, w technice warsztatowej wiadać wyraźnie, że poetka dobrze była obeznana ze sztuką retoryki, zastosowała reguły zalecane przez teoretyków dla pism przynależących do rodzaju oceniającego (*genus demonstrativum*). Jest to swego rodzaju wiersz „reklamowy”, zalecający lekturę *Nowych Aten*, wypowiedź o charakterze perswazyjnym, zawierająca laudację tego wyjątkowego dzieła, źródła mądrości, z którego powinno korzystać szerokie grono odbiorców – czytelników encyklopedii. Pochwała jest tu wypowiedziana w imieniu własnym poetki, ale ma charakter perswazyjny, zawiera wysoką ocenę kompendium i przesłanie, aby jego wyjątkowa wartość została doceniona i uznana przez szerokie rzesze czytelników. Jest to *enkomion* zawierające wyrafinowaną, bo podwójną pochwałę: twórcy i jego dzieła. Oprawa artystyczna jest bardzo finezyjna, autorka wykorzystała grę słów: Chmielowski – zachmiela, symbolikę: sowa – uosobienie mądrości, autor encyklopedii – wzorzec osobowy do naśladowania, topos skromności: Chmielowskiemu Drużbacka nie dorówna, niechaj za nim nosi tekę.

¹⁶ Przedruk w: K. Stasiewicz, *Zmysłowa i elokwentna prowincjuszka na staropolskim Parnasie. Rzecz o Elżbiecie Drużbackiej i nie tylko...*, Olsztyn 2001, s. 131.

Urodzony w Firlejowie Michał Wiszniewski, profesor historii, potem profesor literatury powszechnej i filozof w Uniwersytecie Jagiellońskim, z uznaniem wypowiadał się na temat *Nowych Aten*, stanowiących źródło wiedzy wykorzystywane w jego edukacji, oraz księdza Chmielowskiego, byłego tamtejszego proboszcza. Urodzony w Firlejowie, osobiście oglądał i odczytywał napisy, którymi ksiądz Benedykt ozdobił swą rezydencję, z kościołem i ogrodem włącznie. W książce *Myśli o ukształceniu siebie samego*¹⁷ Wiszniewski mówił, że jako siedmioletni chłopiec czytał kazania i *Żywoty świętych* Skargi, oceniając po latach, że utwory te „to jest niewyczerpany skarb pięknej szczerzej polszczyzny”¹⁸. Kolejna książka, która miała duże znaczenie w kształceniu przyszłego uczonego, to *Nowe Ateny*. Wiszniewski tak pisał o encyklopedii i jej twórcy:

Druga atoli książka, którą w tym wieku czytałem, na wcale inną mnie zaprowadziła ścieżkę: wznieciła chęć zwiedzania świata, i dotąd jeszcze lubię żyć i wałęsać się między obcymi, może najwięcej dlatego, iż wady i przywary obcych znoszą się z obojętnością, a swoich z boleścią i smutkiem. Książki tej tytuł jest *Nowe Ateny wszelkiej scyjencyjey pełne, przez autora tu enigmatice wyrażonego...* alias ks. Chmielowskiego.

Ta książka, rodzaj encyklopedyi doskonale odbijającej światło swego wieku, tym silniej mnie zajmowała, iż zacny ks. Chmielowski był proboszczem w Firlejówce, gdzie ja się urodziłem, a pierwsze kroki stawiałem w ogrodzie, który on pierwszy ozdobił był łacińskimi napisami na deszczkach, które w tym dziele pilnie i wiernie podał dla wiadomości potomnych. A lubo polszczyzna ks. Chmielowskiego jest zapstrzona łaciną, wszelako co tu jeszcze jest w polskim języku, nosi cechę niepokalanej polszczyzny¹⁹.

Następne pokolenia badaczy, o czym już wspomiano, wyrażały się o kompendium Chmielowskiego w sposób lekceważący, jako o „straszliwym kuriozum encyklopedycznej niewiedzy”, towarzyszyła mu „czarna legenda”²⁰. Ostatnio jednak przyszedł czas jego rehabilitacji. Wisława Szymborska w wierszu *Obmyślam świat* (tom *Wołanie do Yeti*, 1957) dokonała poetyckiej, bardzo pozytywnej interpretacji dzieła księdza Benedykta, w której z pewnością jest pochwała i finezyjna obrona, pokazanie głębi intelektualnej i zalet literackich kompendium. Mniej subtelnie, choć także pozytywnie odczytała *Nowe Ateny* Olga Tokarczuk w powieści *Księgi Jakubowe*, ale jej dzieło jest tak ogromne, że powinno być przedmiotem osobnego studium na temat odczytania przez współczesną pisarkę staropolskiej encyklopedii.

¹⁷ M. Wiszniewski, *Myśli o ukształceniu siebie samego. Dzieło pośmiertne z portretem i biografią autora*, wyd. L. Niesiołowski, Warszawa 1873, s. 104–105.

¹⁸ Tamże, s. 104.

¹⁹ Tamże, s. 104–105.

²⁰ W. Paszyński, *Czarna legenda „Nowych Aten” Benedykta Chmielowskiego i próby jej przezwyciężenia*, „Prace Historyczne” 2014, t. 141, z. 1, s. 27–59.

4. PRZEGLĄD LITERATURY PRZEDMIOTU

Nowe Ateny nie zostały należycie docenione przez potomnych. Choć za życia ich twórcy spotykały się z uznaniem, to już w czasach stanisławowskich były obiektem drwin i ataków, jak np. w *Organach* Tomasza Kajetana Węgierskiego²¹, gdzie przedstawione są jako skuteczna „amunicja” w bitwie z użyciem książek, bo są „grube”. Trudno ten przymiotnik odczytywać jako pozytywną ocenę, biorąc pod uwagę kontekst pojawienia się dzieła w prowadzonej narracji, zważywszy na groteskowość owego pojedynku. Przypomnijmy, że w pieśni V tego poematu opisana jest zabawna sytuacja, w której znużony bezsennością organista dowiedział się, że czeka go „obsługa” uroczystości odpustowych z okazji „Świętego jubileuszu” (czyli Roku Świętego, Roku Jubileuszowego). Jak wiadomo, *Anni Sancti* ogłasza sam papież. Kościół jest pełen zacnych i dostojnych uczestników obchodów Roku Świętego, a organista uchyla się od obowiązków i zamiast na chórze, pleban znajduje go na przykościelnym cmentarzu. Grać nie mógł, bo organy zostały zdemolowane. Rozwścieczony kapłan dopadł organistę, który „stanął przy księgarzu Janie”. Wyładował swą złość w nietypowy sposób:

tak go rznął brewijarzem, że aż się potoczył.
Zmieszany przywitaniem takim organista,
z łatwości, co pod ręką mógł ją mieć, korzysta,
a pewną plebanowi chcąc zgotować zgubę,
oburącz porwał w gniewie swym *Ateny* grube.
Cisnął je i tak mocno w głowę go uderzył,
że ciosem zagłuszony mój książdz ziemię zmierzył²².

Do wersu z informacją o użyciu tej skutecznej broni Węgierski dodał objaśnienie: „*Nowe Ateny* księdza Chmielowskiego. Książka pełna omyłek geograficznych, bajecznych opisań, fałszywych wiadomości; dawali jednak czytać ją dzieciom. Ja sam przypominam sobie, że była częścią edukacji mojej”²³. Ta niechęć do dzieła księdza Benedykta spowodowana była tym, że infimista i idiota (czyli nieuk) otrzymał to kompendium „dla nauki”, ale zapewne była to zbyt trudna lektura dla dziecka. Oskarżenia o błędy, bajeczne opisanie, fałszywe wiadomości są wynikiem irracjonalnego uprzedzenia do *opus magnum*, którego zapewne nie brał do ręki jako człowiek dorosły. Polski liberyn jako formę wypowiedzi wybrał poemat heroikomiczny, który w swej strukturze gatunkowej zawiera uprawnienia do krytyki, wyśmiewania, kreowania komicznych i satyrycznych obrazów

²¹ T.K. Węgierski, *Organy. Poema heroikomiczne*, wyd. A. Norkowska, Warszawa 2007, s. 45.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 43.

opisywanej rzeczywistości. Przypisy Węgierskiego ostentacyjnie świadczą o deprecjonowaniu wymienionych w poemacie utworów, a także o niezrozumieniu poetyki wielu z nich²⁴. Niestety, opinia autora *Organów* zaważyła na recepcji pierwszej polskiej encyklopedii. Ujemny sąd o niej wpłynął również na stanowisko badaczy literatury, którzy nie potrafili znaleźć klucza do interpretacji tego kompendium. Jeden z pierwszych interpretatorów kompendium Chmielowskiego, Feliks Benthkowski, oceniał je z większym zrozumieniem i pobłażliwością niż Węgierski, ale nadal z uprzedzeniem. Sądził, że:

Z całego dzieła widoczne jest, że autor czytał bardzo wiele, i niemalą sobie zadał pracę w spisaniu czterech tak potężnych tomów, które miały zastąpić czytanie wszelkich innych dzieł przez opowiedzenie osobliwości ze wszystkich nauk i wiadomości ludzkich. Ale cóż stąd, kiedy ani w układzie materii, ani w wykładzie rzeczy nie widać nie tylko zdrowego gustu i wyboru, ale też i rozsądku przyzwoitego²⁵.

Natomiast bardzo wnikliwa analiza wartości *Nowych Aten* została zamieszczona w *Encyklopedii powszechnej* Orgelbranda, w której Kazimierz Władysław Wójcicki dostrzegł, że autor encyklopedii dużo wysiłku włożył w przygotowanie czterech jej tomów:

Ślęczał nad nim mozolnie aż do utraty wzroku i zebrał tu wszystko, cokolwiek wyczytał w dziełach kilkuset encyklopedystów średniowiecznych. Język zastosowany do ówczesnej metody, przeplatany łaciną. Całej tej pracy brak logicznego układu, gustu i wyboru, a często i zdrowego rozsądku. Pomimo to *Nowe Ateny* mają swoje zalety jako najzupełniejsza i drobniarzowa nawet *Encyklopedia polska* wszelkich wiadomości. Dla terminologii polskiej do różnych gałęzi umiejętności, kunsztów i rękodzieł tu przytaczanych, dla sposobu zapatrywania się na wydarzenia i dla pojedynczych szczegółów, o których Chmielowski opowiada, że je sam widział lub znał, jest to dzieło ciekawym niezmiernie materiałem, tak dla powieściopisarzy polskich, jako i badaczy obyczajów i życia domowego z upłynionej przeszłości. *Nowe Ateny* tak były popularną książką w całej Rzeczypospolitej Polskiej, że znajdowała się w każdym domu szlacheckim obok herbarzy, kronik ojczystych i słynnego *Kalendarza* Duńczewskiego²⁶.

Należy podejrzewać, że encyklopedię Chmielowskiego wyśmiewano, ale jej nie czytano. Michał Wiszniewski, przedstawiając *Myśli o ukształtowaniu siebie samego*²⁷, pisał o niej dużo dobrego, bo dużo z jej lektury skorzystał. Natomiast

²⁴ Szerzej na ten temat pisze Aleksandra Norkowska w objaśnieniach do edycji *Organów*; zob. tamże, s. 147–149.

²⁵ Cyt. z: F. Benthkowski, *Historia literatury polskiej*, t. 2, Warszawa–Wilno 1814, s. 681.

²⁶ K.W. W[ójcicki], *Chmielowski Benedykt*, [w:] St. Orgelbrand, *Encyklopedia powszechna*, t. 5, Warszawa 1861, s. 369–370.

²⁷ M. Wiszniewski, *Myśli o ukształtowaniu siebie samego, Dzieło pośmiertne z portretem i biografią autora przez Ludwika Niesiołowskiego*, Warszawa 1873, s. 104–105.

uczeń Wiszniewskiego, Karol Estreicher, sugerował się tym, co swego czasu napisał Węgierski.

Niestety, chętnie i nieodpowiedzialnie wypowiadano się o kompendium Chmielowskiego z lekceważeniem, pogardą i ta postawa „badaczy” dominowała w ocenie tego dzieła przez bez mała dwa stulecia, postrzegano je jako dowód upadku kultury sarmackiej²⁸. Historycy i historycy literatury oceniali dzieło Chmielowskiego z pozycji wyższości, sytuowali się ponad encyklopedystą jako osoby o szerokich horyzontach intelektualnych, doskonale rozeznające się w tym, że *Nowe Ateny* to tandeta i grafomania naukowa. Ignacy Chrzanowski też odnosił się do *opus magnum* Chmielowskiego nieprzychylnie, widział je w krzywym zwierciadle, nie starał się wypowiadać o nim obiektywnie. W książce *Historia literatury niepodległej Polski* uczony ten zamieścił ponadstronicową charakterystykę tego dzieła, wykazując, że jest ono wyrazem wstecznictwa i zacofania, krytykując zarówno tytuł, ironicznie określony po podaniu pełnego jego brzmienia jako „wdzięczny i króciutki”, jak i stronę merytoryczną dzieła uznając, że jest ono „przesiąknięte duchem bigoterii i fanatyzmu”²⁹. Uważał *Nowe Ateny* za książkę „wysoce znamionną, dającą wyborne pojęcie o upadku zarówno zdrowej myśli, jak i poczucia piękna”³⁰. Chrzanowski zbudował charakterystykę tego kompendium w taki sposób, aby poprzez przytaczanie wyrwanych z kontekstu cytatów ośmieszyć je i zdeprecjonować jego wartość, pokazać, że jest ono obrazem zacofania umysłowego, zaleca stosowanie w życiu guseł i przesądów, jednym słowem, że jego czytelnik odbywa przyśpieszoną podróż do Ciemnogrodu. Uczony dobierał cytaty bardzo tendencyjnie, zbudował przy ich użyciu całkowicie fałszywy obraz dzieła Chmielowskiego, nie dostrzegając w nim żadnych wartości, podkreślając naiwność, kuriozalność, tandetność dzieła późnobarokowego intelektualisty. Ta manipulacja cytatami okazała się skutecznym chwytem komunikacyjnym, ocenę Chrzanowskiego przyswajało sobie kilkadziesiąt roczników studiującej młodzieży polonistycznej, bo *Historia literatury niepodległej Polski* awansowała do rangi podręcznika uniwersyteckiego aż do czasu ukazania się książki Mieczysława Klimowicza *Oświecenie* (1972). Józef Kallenbach, w odczycie *Siły umysłowe i moralne*³¹, określił

²⁸ Por. *Upadek kultury w Polsce w dobie reakcji katolickiej XVII–XVIII w. Wypisy źródłowe*, oprac. B. Baranowski, Wł. Lewandowski, J.S. Piątkowski, Warszawa 1950.

²⁹ I. Chrzanowski, *Historia literatury niepodległej Polski (964–1795) (z wypisami)*, wyd. 11, słowem wstępnym poprzedził J.Z. Jakubowski, Warszawa 1974, s. 445.

³⁰ Tamże, s. 446.

³¹ J. Kallenbach, *Siły umysłowe i moralne*, [w:] *Przyczyny upadku Polski*, Kraków 1918, s. 141 (Zbiór odczytów, wygłoszonych na progu odzyskania niepodległości, w 1917 r. w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego); 2 wyd. 2010.

encyklopedię księdza Benedykta jako „straszne *curiosum* encyklopedycznej niewiedzy polskiej, w której nie wiadomo, co bardziej podziwiać, czy naiwność kompilatora, czy jego pracowitość, czy wreszcie dokładność w przytaczaniu rzekomych źródeł?”³². Julian Krzyżanowski dostrzegał w *Nowych Atenach* obraz „naukowej grafomanii”³³. Klimowicz – autor syntezy literatury polskiego oświecenia, w zasadzie powtarzał pokutujące w nauce oceny *Nowych Aten*, tylko wygłaszał je bardziej powściągliwie w stosunku do poprzedników. Uważał, że kompendium to jest najbardziej typowe dla klimatu czasów saskich, a więc przynajmniej nie deprecjonował go całkowicie. Pisał: „encyklopedia wiedzy o świecie przeciętnego szlachcica, spóźniony okaz średniowiecznego polihistoryzmu, w której dziwy, cuda i opowieści bajeczne mieszały się z zasobem nieraz użytecznej erudycji z różnych dziedzin życia”³⁴. Nie zajmował się jednak tym dziełem dokładniej. W latach sześćdziesiątych XX wieku nastąpiła zmiana w poglądach uczonych w ocenie dzieła Chmielowskiego. Badacze przestali powielać utarte, schematyczne opinie deprecjonujące encyklopedię, zaczęli ją uważnie czytać i sprawiedliwie oceniać, a więc nie z poczuciem wyższości tych „mądrzejszych”, lecz z uwzględnieniem realiów epoki, poziomu wiedzy naukowej czasów, które to dzieło wydały. Zainicjował ten nurt studiów Stanisław Grzybowski, prezentując Chmielowskiego jako popularyzatora nauki³⁵. Przede wszystkim zaś opublikowano edycję tekstu *Nowych Aten* (w wyborze)³⁶, czytelnik miał ułatwiony dostęp do tekstu encyklopedii i możliwość bezpośredniej oceny tego kompendium, przez wydawcę jednak deprecjonowanego. Ilustracje przygotował Szymon Kobyliński³⁷, także traktujący encyklopedię Chmielowskiego z lekceważeniem, np. do rozdziału *Atheismus* przygotował rysunek, na którym przedstawił duchownego z krzyżem w uniesionych rękach, w geście wskazującym na przepędzanie tych, których nazwiska umieścił w centralnym miejscu ilustracji. Widnieją tam Copernicus, Galileo Galilei, Giordano Bruno, Monteskiusz itd. Kobyliński zdecydował się na karykaturalną interpretację

³² Identyfikował się z tym stanowiskiem Józef Feldman we wstępie do tomu *Czasy saskie. Wybór źródeł*, BN I 110, Kraków 1928, s. XX.

³³ J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej. Alegoryzm – preromantyzm*, wyd. 4, Warszawa 1974, s. 372.

³⁴ M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1975, s. 12.

³⁵ St. Grzybowski, *Z dziejów popularyzacji nauki w czasach saskich*: I. „Nowe Ateny”, pierwsza polska encyklopedia powszechna. II. Spóźniona synteza księdza Szymona Majchrowicza. III. Kalendarze Zamojskie, [w:] *Studia i materiały z dziejów nauki polskiej*, Seria A, z. 7, Warszawa 1965, s. 111–173.

³⁶ B. Chmielowski, *Nowe Ateny...*, wyb. i oprac. M. i J.J. Lipsy, Kraków 1966.

³⁷ Kobyliński wypowiedział się na temat *Nowych Aten* bardzo negatywnie. W czasopiśmie „Nowa Kultura” 1967, nr 5, opublikował artykuł pt. *Rozumny Ciemnogród?*

Nowych Aten. Lipski trochę się dystansuje od tradycyjnych sądów, ale edycja przez niego przygotowana nie stała się przełomowa w rozumieniu dzieła księdza Benedykta. Co więcej, wybór tekstów z *Nowych Aten* został dokonany tendencyjnie, nadal kompendium to było pokazywane nieobiektywnie, jako kuriozalne osiągnięcie nauki czasów saskich. Choć dzieło zostało ocenione bardziej rzeczowo niż w pracach poprzednich badaczy, to nadal wydawca i autor wstępu, Jan Józef Lipski, próbował wykazać, że Chmielowski to Nikifor nauki polskiej, tak określając encyklopedystę w tytule przedmowy. Polemizowała z tym stanowiskiem Halina Rybicka-Nowacka w artykule *Czy istotnie Nikifor nauki polskiej?*³⁸, a następnie relacjonowała *Spór wokół „Nowych Aten” Benedykta Chmielowskiego*³⁹, zaś w kilka lat później opublikowała książkę, badając tę encyklopedię w aspekcie językoznawczym⁴⁰. Jest to ważny głos obiektywnej badaczki, która wbrew tradycyjnym opiniom wykazała, że duszpasterz firlejowski był dobrym pisarzem, jego warsztat naukowy jest dojrzały, a przy tym charakteryzuje się stosowaniem takiego opracowania wiedzy naukowej i takich zabiegów stylistycznych, aby tekst był dostępny i komunikatywny dla odbiorców dzieła wywodzących się z różnych środowisk, przydatny zarówno ludziom wykształconym, jak i prostaczkom. Krytykowano Chmielowskiego za wykład „o czarcie, opętanych, czarnoksięstwie, czarach i upierach *scienda*” (*NA*, t. 3, s. 201), ukazując tę wiedzę jako irracjonalną, przejaw zabobonnego myślenia, zacofania umysłowego. Współcześni uczeni starają się oddać polskiemu encyklopedyście sprawiedliwość poprzez prowadzenie rzetelnych, obiektywnych studiów nad *Nowymi Atenami*, wyjaśniając też kwestie osiemnastowiecznej demonologii.

Duży wkład w poznanie *Nowych Aten* ma Bartosz Marcińczak, który dogłębnie przebadał to dzieło w aspekcie zawartej w nim wiedzy o diable, magii i czarach⁴¹, nie traktując wiary w realność czarów w sposób dyskredytujący ją, lecz patrząc na to jak na aspekt życia religijnego, postrzegając to „jako konsekwencję przyjęcia określonej postawy światopoglądowej”⁴². Danuta Kowalewska opracowała monografię poświęconą obecności magii i astrologii w literaturze polskiej doby oświecenia, co pozwala właściwie ocenić stanowisko Chmielowskiego jako

³⁸ H. Rybicka-Nowacka, *Czy istotnie Nikifor nauki polskiej?*, „Przegląd Humanistyczny” 1967, nr 11, s. 161–169.

³⁹ Taż, *Spór wokół „Nowych Aten” Benedykta Chmielowskiego*, „Polonistyka” 1969, nr 2, s. 46–49.

⁴⁰ Taż, *„Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego. Metoda, styl, język*, Warszawa 1974.

⁴¹ B. Marcińczak, *„Między łacnowiernością i niewiernością”. Diabeł, magia i czary w „Nowych Atenach” i „Diabie w swojej postaci”*, Warszawa 2014.

⁴² Tamże, s. 18.

obrońcy wiary w istnienie czarów i upiórów⁴³. Bartosz Marcińczak publikował swe badania jako autor wstępu do edycji fragmentu *Nowych Aten* w serii „Bibliotheca Curiosa”⁴⁴ oraz w artykułach drukowanych w periodykach naukowych i w tomach zbiorowych⁴⁵.

Znacznie wzbogacił wiedzę o *Nowych Atenach* Jerzy Krocak jako edytor czterech tomów w serii „Bibliotheca Curiosa”, zawierających opracowania wybranych rozdziałów encyklopedii Chmielowskiego: *Traktat Dubitantius*⁴⁶, *Umbry objaśnione*⁴⁷, *Nowy Plinijusz*⁴⁸, *Jadów i czartowskich zdrad matka Thessalia*⁴⁹. Jest także autorem artykułu *Żydzi w „Nowych Atenach” Benedykta Chmielowskiego*⁵⁰. Jerzy Krocak dołączył poprzez tę wypowiedź do grona badaczy, którzy analizowali wybrane zagadnienia z *Nowych Aten* w sposób dogłębny, dokonywali obiektywnych badań i ocen encyklopedii. Jako edytor ma duże osiągnięcia w poznaniu naukowym opracowywanych fragmentów encyklopedii. Wcześniej Jerzy Piaskowski przeprowadził skrupulatne badanie na temat wiedzy o minerałach i metalach zawartej w *Nowych Atenach*, śledząc źródła podawanej przez księdza Benedykta sciency⁵¹. Z kolei Mariola Jarczykowa zajęła się ramą wydawniczą tego kompendium⁵². Radosław Grześkowiak zaprezentował i scharakteryzował nieznane emblematy firlejowskiego literata⁵³, zaś Dagmara Gaj omówiła *Elementy*

⁴³ D. Kowalewska, *Magia i astrologia w literaturze polskiego oświecenia*, Toruń 2009.

⁴⁴ B. Chmielowski, *Nowe Ateny. Traktat Dubitantius*, oprac. J. Krocak, wstęp B. Marcińczak, „Bibliotheca Curiosa” 3, Wrocław 2009.

⁴⁵ B. Marcińczak, *Upiór w „Nowych Atenach” Benedykta Chmielowskiego i w „Diable w swojej postaci” Jana Bohomolca*, „Literatura Ludowa” 2005, nr 3, s. 3–10; tenże, *Historia naturalna w „Nowych Atenach” Benedykta Chmielowskiego*, [w:] *Człowiek wobec natury – humanizm wobec nauk przyrodniczych*, red. J. Sokolski, Warszawa 2000, s. 167–183.

⁴⁶ B. Chmielowski, *Nowe Ateny. Traktat Dubitantius...*

⁴⁷ Tenże, *Nowe Ateny. Umbry objaśnione*, oprac. J. Krocak, J. Sokolski, wstęp J. Sokolski, „Bibliotheca Curiosa” 28, Wrocław 2015.

⁴⁸ Tenże, *Nowe Ateny. Nowy Plinijusz*, oprac. J. Krocak, E. Orman, „Bibliotheca Curiosa” 30, Wrocław 2018.

⁴⁹ Tenże, *Nowe Ateny. Jadów i czartowskich zdrad matka Thessalia*, oprac. J. Krocak, „Bibliotheca Curiosa” 38, Wrocław 2020.

⁵⁰ J. Krocak, *Żydzi w „Nowych Atenach” Benedykta Chmielowskiego*, „Studia Judaica” 2016, t. 19, z. 2, s. 275–299.

⁵¹ J. Piaskowski, *Wiadomości o minerałach i metalach w encyklopedii B. Chmielowskiego „Nowe Ateny” (1746–1756)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1980, t. 25, z. 1, s. 143–158.

⁵² M. Jarczykowa, *Literacka rama wydawnicza „Nowych Aten” Benedykta Chmielowskiego*, „Studia Bibliologiczne” 1992, t. 5, s. 112–127.

⁵³ R. Grześkowiak, *Firlejów jako Nowe Ateny. Nieznane emblematy Benedykta Chmielowskiego*, [w:] *Świt i zmierzch baroku*, red. M. Hanusiewicz, J. Dąbkowska, A. Karpiński, Lublin 2002, s. 489–501.

spuścizny antycznej oczami Benedykta Chmielowskiego: na podstawie *Encyklopedii „Nowe Ateny”*⁵⁴. Kilka artykułów poświęcił kompendium Chmielowskiego Wojciech Paszyński. Zaprezentował wnikliwą i wieloaspektową charakterystykę *Nowych Aten* w oparciu o dogłębne przestudiowanie literatury przedmiotu i omawianego dzieła w studium o „czarnej legendzie” towarzyszącej pierwszej polskiej encyklopedii w dawniejszych badaniach i o próbach jej przezwyciężenia w najnowszej literaturze przedmiotu⁵⁵. Opracował też obszerny zarys życia i twórczości księdza Benedykta⁵⁶, poszerzając informacje z jego biogramu pióra Wincentego Ogrodzińskiego⁵⁷. W kolejnej publikacji omówił obraz Polski jako przedmurza chrześcijaństwa⁵⁸. Intencją Paszyńskiego jest pokazanie *Nowych Aten* jako dzieła ocenianego niesprawiedliwie, jego „rehabilitacja”. Powoli dokonywał się przełom w badaniach nad tym kompendium, zaprzestano powtarzania deprecjonujących je ocen, zaczęto przeprowadzać wnikliwe analizy poszczególnych zagadnień poruszanych przez autora, a wynikało z nich, że stworzył on dzieło wartościowe, oparte na zdobyczach wiedzy barokowej. Od roku 1998 autorka niniejszej książki przyłączyła się do tego grona, systematycznie badała encyklopedię Chmielowskiego, publikując wyniki swych studiów. Z biegiem czasu uzbierało się materiału na podawaną właśnie do druku publikację, mającą ambicje pokazania *Nowych Aten* w różnych aspektach i unaocznienia ich niepodważalnych wartości merytorycznych i literackich, oraz wielkich zasług Chmielowskiego jako popularyzatora wiedzy.

⁵⁴ D. Gaj, *Elementy spuścizny antycznej oczami Benedykta Chmielowskiego: na podstawie Encyklopedii „Nowe Ateny”*, „In Gremio. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2014, nr 8, s. 169–187.

⁵⁵ W. Paszyński, *Czarna legenda „Nowych Aten” Benedykta Chmielowskiego i próby jej przezwyciężenia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2014, t. 141, z. 1, s. 37–59. Dwa lata wcześniej artykuł z użyciem tego terminu opublikował Bogumił Szady: *Benedykt Chmielowski i „czarna legenda”*, [w:] *Polska – Hiszpania. Wczoraj i dziś. Studia poświęcone wybranym zagadnieniom z historii i współczesności*, red. J. Kudelka, C. Taracha, Lublin 2012, s. 25–34. Wypowiedź ta dotyczy jednak obrazu Hiszpanii w *Nowych Atenach*, a konkretnie stosunku Chmielowskiego do „wykorzeniania bałwochwalstwa” przez inkwizycję hiszpańską.

⁵⁶ W. Paszyński, *Ksiądz Benedykt Chmielowski – życie i dzieło Diogenesa firlejowskiego*, „Nasza Przyszłość” 2015, t. 124, s. 105–136.

⁵⁷ W. Ogrodziński, *Chmielowski Joachim Benedykt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. III, Kraków 1937, s. 341–342.

⁵⁸ W. Paszyński, *Polska jako „Antemurale” i „Ojczyzna świętych”. Motyw przedmurza w „Nowych Atenach” księdza Chmielowskiego*, „Nasza Przyszłość” 2017, t. 127, s. 185–199.